

Sygn. akt V ACa 886/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SA Artur Lesiak (spr.) SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T.

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 25 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 443/12

I oddała apelację;

II nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 886/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. w T. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwana R. S. ma zapłacić powódce kwotę 202.452,22,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka stwierdziła, że A. S. wystawił i wręczył powódce weksel in blanco w celu zabezpieczenia roszczeń powódki z tytułu sprzedaży wyrobów hutniczych i/lub tworzyw sztucznych, a R. S. udzieliła

za niego poręczenia wekslowego do kwoty 300.000,-zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 9 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w T. nakazał pozwanej R. S., aby zapłaciła z weksla na rzecz powódki kwotę 202.452,22,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 9.748,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7.217,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W zarzutach od ww. nakazu zapłaty pozwana R. S. wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzutów pozwana stwierdziła, że została wprowadzona w błąd przez przedstawiciela powódki i wystawcę weksla co do rzeczywistej kwoty zadłużenia. Przed złożeniem podpisu w charakterze poręczyciela wekslowego zarówno A. S., jak i przedstawiciel powódki mówili o kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ze słów przedstawiciela powódki i wystawcy weksla powstało u pozwanej błędne wyobrażenie co do rzeczywistego obrazu sytuacji. Pozwana nabrała przekonania, iż przystąpienie przez nią do długu pozwoli na rozłożenie na raty wymagalnej kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz na powiększenie w tym czasie kwoty kredytu kupieckiego dla A. S.. To miało pozwolić na dalsze prowadzenie działalności gospodarczej i obsługę zarówno wymagalnej kwoty długu, jak też bieżących należności wobec powódki.

Ponadto pozwana stwierdziła, że przedstawiciel powódki przed poręczeniem przez nią długu wywierał na nią silną presję, strasząc możliwością podjęcia

przeciwko niej postępowań, w wyniku których utraci cały posiadany majątek. Jej podpis został w zasadzie wymuszony od pozwanej, a pozwana nie mając możliwości zastanowienia się nad całą sytuacją i działając w stanie silnego stresu nie była w stanie realnie ocenić zarówno słuszności podejmowanej przez nią decyzji

o poręczeniu weksla, jak również o jej możliwych skutkach na przyszłość. Do podpisania weksla pozwaną nakłaniał również A. S., który przekonywał ją, iż poręczenie weksla to jedyna droga, która pozwoli jemu na dalsze prowadzenie działalności gospodarczej, a w efekcie tego zapłatę zasądzonych na rzecz pozwanej i jej dzieci alimentów.

W odpowiedzi na zarzuty powódka stwierdziła, że pozwana знаła wielkość zadłużenia A. S. i dlatego poręczyła wystawiony przez(...) weksel do kwoty 300.000,-zł.

Powódka zaprzeczyła, by jej pracownik T. P. wprowadził pozwaną w błąd co do wysokości zadłużenia A. S. bądź stosował wobec niej jakiegokolwiek i bezprawne groźby.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Toruniu utrzymał w mocy nakaz zapłaty.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

A. S. jest dłużnikiem powódki. Jego zadłużenie wobec powódki zostało stwierdzone nakazem zapłaty z 30 maja 2011 r. wydanym przez Sąd Okręgowy (...) w sprawie o sygn. (...) oraz nakazem zapłaty z 30 maja 2011 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w T. w sprawie o sygn. (...).

Na podstawie ww. tytułów egzekucyjnych powódka wszczęła postępowanie zabezpieczające. W toku prowadzonych czynności komorniczych w dniu 18 lipca 2011 r. komornik przystąpił do zajmowania ruchomości na terenie przedsiębiorstwa A. S.. Czynności te były dokonywane w obecności A. S. i przedstawiciela powódki T. P.. Ruchomości, które miał zająć komornik były niezbędne do prowadzenia działalności przez A. S.. T. P. wyraził zgodę na odstąpienie od czynności komorniczych, o ile A. S. dokona dodatkowych zabezpieczeń w postaci wystawienia weksla in blanco i poręczenia tego weksla przez pozwaną. W trakcie ustalenia dodatkowych zabezpieczeń wierzytelności A. S. przyznał, że dokonał z pozwaną podziału majątku wspólnego wiosną 2011 r. Na temat podpisania weksla przez pozwaną A. S. rozmawiał z nią

przez telefon. W rozmowie tej nie brał udziału T. P.. Pozwana wyraziła zgodę na przyjazd do przedsiębiorstwa w celu podpisania weksla w charakterze awalisty. Po przyjeździe do przedsiębiorstwa początkowo pozwana odmówiła poręczenia weksla. W związku z tym T. P. powiadomił wystawcę weksla, że jest zmuszony zwrócić się telefonicznie do komornika o kontynuowanie czynności, od których odstąpił na skutek jego wniosku.

Po złożeniu tego oświadczenia przez T. P. A. S. poprosił żonę o rozmowę w oddzielnym pokoju. W rozmowie tej nie uczestniczył T. P.. W trakcie rozmowy A. S. wyjaśnił pozwanej, że jeśli dojdzie do zajęcia ruchomości, od których zajęcia odstąpiono, nie będzie mógł kontynuować działalności gospodarczej i przekazywać żonie alimentów na jej rzecz i na rzecz mał. dziecka w kwocie 3.000,-zł.

Po zakończeniu rozmowy A. S. i R. S. zgodnie oświadczyli, że podpiszą deklarację wekslową oraz weksel in blanco, przy czym A. S. go jako wystawca weksla, zaś pozwana jako poręczyciel wekslowy (awalista). Przed podpisaniem tych dokumentów T. P. poinformował pozwaną

1 możliwości ograniczenia jej odpowiedzialności za dług męża do kwoty 300.000,-zł, na co przystała pozwana.

Początkowo pozwana pomagała A. S. w spłacie zadłużenia wobec powódki. W sumie pozwana i jej były mąż uiszcili kwotę 35.000,-zł. Kwota ta została rozliczona przez komornika w postępowaniach komorniczych, sygn.. akt (...)

1 (...). Wielkość zadłużenia A. S. wobec powódki stanowi kwotę 202.452,22,-zł, która odpowiada kwocie wynikającej z weksla in blanco.

Dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty pozwana złożyła oświadczenie o i uchyleniu się od skutków prawnych podpisania weksla w charakterze awalisty. Wcześniej takie oświadczenie nie składała powódce, pomimo powiadomienia jej pismem z 9 listopada 2011 r. o wypełnieniu weksla i wezwaniu do jego wykupu.

Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadka T. P. zasługiwały

na wiarę. Zeznania te korespondowały w zasadzie z zeznaniami świadka A. i przesłuchaniem pozwanej. Świadek rzeczowo i spójnie logicznie przedstawił okoliczności podpisania przez pozwaną i A. S. deklaracji wekslowej i weksła in blanco. Dłużni i pozwana przyznali, że ich działanie było spowodowane podjętymi i czynnościami egzekucyjnymi. Przystąpienie przez komornika do tych czynności wymusiło na dłużniku i pozwanej niezwłoczne działanie.

3

Zeznania A. S. i pozwanej Sąd Okręgowy uznał co do zasady za wiarygodne. Za niewiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania A. S. gdy twierdził, że spłacił na rzecz powódki kwotę 40.000 zł, oraz że nie pamięta treści weksła, a w szczególności ograniczenia odpowiedzialności żony do kwoty 300.000 zł. Z kolei zeznania pozwanej są niewiarygodne w tej części, w której twierdzi, że T. i jej były mąż wprowadzili ją w błąd co do wielkości zadłużenia A.. Pozwana przyznała bowiem, że to na skutek propozycji T. P. weksel jako poręczyciel do kwoty 300.000,-zł. Miała zatem świadomość, jakiej wielkości zadłużenie posiada były mąż wobec powódki. Nie zasługuje również na wiarę twierdzenie pozwanej, że nie wiedziała o długach męża i oraz że w chwili podziału majątku wspólnego przedsiębiorstwo prowadzone przez A. S. bardzo dobrze. Twierdzenie to nie zasługuje na wiarę, i jeśli się zważy, że w wyniku podziału majątku wspólnego dokonanego wiosną 2011 r. pozwana nabyła nieruchomości nie obciążone hipotecznie, w maju i czerwcu 2011 r. zostały wydane nakazy zapłaty przeciwko A. S., które dotyczyły należności wymagalne w styczniu 2011 r.

Sąd Okręgowy zważył, że poręczyciel wekslowy może podnosić przeciwko wierzytelowi posiadającemu weksel zarzuty:

- obiektywne służące każdemu dłużnikowi wekslowemu przeciwko każdemu posiadaczowi weksła,
- zarzuty subiektywne oparte na jego osobistych stosunkach z posiadaczem weksła,
- zarzuty subiektywne oparte na stosunkach osobistych osoby, za którą poręczył z osobą posiadającą weksel, jeżeli według prawa wekslowego osobie tej przysługuje prawo zasłaniania się takimi zarzutami.

Natomiast poręczyciel wekslowy nie może podnosić wobec posiadacza weksła zarzutów obiektywnych, jak i subiektywnych dotyczących nieważności zobowiązania wekslowego poręczonego z przyczyn materialnoprawnych, np. zarzut braku zdolności wekslowej poręczonego. Wynika to z art. 32 prawa wekslowego, zgodnie z którym nieważność zobowiązania wekslowego osoby, za którą udziela się poręczenia, nie unieważnia zobowiązania poręczyciela. Nie dotyczy to wady formalnej weksła, który powoduje również nieważność samego poręczenia.

Poręczyciel wekslowy może uchylić się od skutków prawnych udzielonego poręczenia, jeśli działanie remitenta nosi cechy podstępu (zob. wyrok SN z 10

października 2000 r., V CKN 98/00, OSNC 2001/6/88, LEX nr 46540). Podobnie awalista może uchylić się od skutków złożonego oświadczenia woli z powodu

wystąpienia innych wad przewidzianych w art. 83-87 k.c.

Awalista (poręczyciel wekslowy) nie może natomiast zasłaniać się zarzutami osobistymi opartymi na jego osobistych stosunkach z osobą, za którą udzielił poręczenia oraz z wystawcą weksla. W szczególności poręczyciel nie może podnosić wobec posiadacza weksla, iż udzielił poręczenia wskutek podstępny, błędu lub groźby osoby, za którą poręczył lub wystawcy weksla (tak m. in. I. Heropolitańska, Komentarz do art. 32 ustawy - Prawo wekslowe, LEX wraz z powołanymi tam wypowiedziami doktryny oraz judykatury).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że pozwana składając oświadczenie woli polegające na udzieleniu poręczenia wekslowego działała pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c. Pozwana wiedziała bowiem jakie są skutki poręczenia wekslowego, a nadto, że jej odpowiedzialność jako poręczyciela ograniczona jest kwotowo, tj. do kwoty 300.000,-zł. Nie sposób zatem uznać, że powódka skutecznie mogła powołać się na błąd polegający na rzekomym wprowadzeniu jej w błąd przez przedstawiciela powódki i dłużnika co do wielkości zadłużenia A. S. wobec powodowej spółki. Okoliczność, że powódce nie okazano szczegółowych wyliczeń tego zadłużenia nie jest relewantna prawnie, skoro pozwana poręczyła za weksel do oznaczonej kwoty przyjmując, że wielkość i zadłużenia może przekraczać nawet tą kwotę.

Jeśli chodzi o groźbę, to zgodnie z art. 87 k.c. za prawnie doniosłą wadę oświadczenia woli może być uznana tylko groźba spełniająca **kumulatywnie** dwa warunki, a mianowicie musi być ona bezprawna i poważna, (tak wyrok SN z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 36). Sąd Okręgowy uznał, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala przyjąć, że pozwana działała pod wpływem bezprawnej groźby powódki. Pozwana nie wykazała, by przedstawiciel powódki zastosował wobec niej jakieś środki przymusu, użył bezprawnych metod wywołujących u niej obawę, że grozi jej poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Przedstawiciel powódki miał uprawnienie zarówno do zgłoszenia komornikowi potrzeby odstąpienia od egzekucji, jak i przystąpienia do czynności egzekucyjnych. To zachowanie nie można jednak postrzegać jako niedozwolonej prawem próby wpływu na podjęcie przez pozwaną

5

decyzji o podpisaniu poręczenia. Sąd zauważył przy tym, że ta próba nie wywarła na pozwanej większego wrażenia, skoro dopiero po rozmowie z A. S. zmieniła decyzję odnośnie do poręczenia weksla.

Poza sporem jest, że do podpisania poręczenia weksla pozwaną nakłonił A.. Jak stwierdzili zgodnie poręczyciel i wystawca weksla, A. S. - pod nieobecność przedstawiciela powódki - przekonał swoją byłą żonę do podpisania poręczenia, powołując się na swoją trudną sytuację finansową, a zwłaszcza niemożliwość kontynuowania działalności gospodarczej w sytuacji zajęcia ruchomości przez komornika. Istotnym argumentem, jakim posłużył się A. S., nakłaniając pozwaną do poręczenia weksla, było także to, że dzięki dodatkowym zabezpieczeniom wierzytelności miał on realną możliwość uzyskania od powódki odroczenia terminu spłaty zadłużenia oraz zaciągnięcia kredytu kupieckiego.

Wyjaśnienie kwestii, jakie ostatecznie argumenty byłego męża przekonały R. do podpisania poręczenia wekslowego, nie ma jednak istotnego znaczenia,

skoro - jak to zostało wcześniej wyjaśnione - pozwana nie może powoływać się wobec powódki, że udzieliła poręczenia wekslowego wskutek podstępny, błędu lub groźby wystawcy weksla, tj. A. S.. Może jedynie powoływać się na groźbę remitenta. Istnienia jednak takiej groźby ze strony powódki nie udowodniła.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając:

- pominięcie przez sąd zgłaszanych przez nią twierdzeń dowodowych,
- błędną interpretację składanych przez pozwaną dowodów,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż tylko dowody przemawiające na korzyść powoda są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie,

oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 32 prawa wekslowego, albowiem sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwana składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli polegającego na poręczeniu wekslowym podnosi zarzut nieważności zobowiązania wekslowego osoby za którą udziela poręczenia podczas tego, gdy pozwana podnosiła jedynie nieważność samego poręczenia,

6

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Nie znajdują uzasadnienia zarzuty pozwanej odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.c. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, aby można mówić o naruszeniu tego przepisu należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd.

Skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów natury jurystycznej, które podważałyby prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd I instancji.

Zwrócić należy uwagę na okoliczności, w których zostało udzielone poręczenie. Wierzyciel prowadził egzekucję z majątku dłużnika, a więc wystawienie weksla i udzielenie poręczenia mogło stanowić jedynie dodatkowe zabezpieczenie, które pozwalało wierzycielowi na wstrzymanie czynności egzekucyjnych. W istocie więc to dłużnik był zainteresowany udzieleniem poręczenia. Z zeznań T. P., że to on zaproponował ograniczenie odpowiedzialności poręczyciela do kwoty 300.000 zł, wyjaśniając jednocześnie, jakie zadłużenie posiada A. S.. Pozwana знаła zatem wysokość egzekwowanego świadczenia. Warto zauważyć, że z treści zeznań A. S. wynika, że powodem udzielenia poręczenia była zgoda wierzyciela na rezygnację z zajęcia ruchomości. Świadek ten przyznał jednocześnie,

że nie otrzymał decyzji o rozłożeniu jego należności na raty, natomiast poproszono go, aby spłacił ją jak najszybciej. Z treści zeznań A. S. nie wynika więc, że pozwana nie znała wysokości zadłużenia oraz była przekonana że wynosi ono jedynie kilkadziesiąt tysięcy, resztę zaś stanowi kredyt kupiecki. Twierdzenia pozwanej pozostają więc w sprzeczności z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. spójnymi w tym zakresie zeznaniami świadków. Treść tych dowodów wskazuje zatem, że pozwana zgodziła się na udzielenie poręczenia po to, by nie dopuścić do zajęcia komorniczego i by wstrzymać czynności egzekucyjne.

Trzeba zaznaczyć, że z punktu widzenia odpowiedzialności awalisty kwestia pobudek, którymi kierował się udzielając poręczenia nie ma istotnego znaczenia. Ograniczenie odpowiedzialności do 300.000 zł oznacza bowiem, że do takiej kwoty awalista ponosi odpowiedzialność, zarówno za dotychczasowe jak i przyszłe zobowiązania dłużnika wobec remitenta. Stąd też bezprzedmiotowe są zarzuty pozwanej kwestionujące ustalenia Sądu I instancji co do jej wiedzy na temat wysokości zadłużenia byłego męża w chwili udzielania poręczenia oraz sytuacji majątkowej A. S. wiosną 2011 r. Kwestie te bowiem są indyferentne z punktu widzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powoływany przez pozwaną błąd co do wysokości zadłużenia dotyczył pobudek udzielenia poręczenia, a nie treści czynności prawnej.

Nie mogły odnieść skutku także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Błąd co do treści czynności prawnej oznacza w istocie błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności (tak np. uzasadnienie uchwały SN z dnia 18 listopada 1967 r., III CZP 59/67). Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się taką wykładnię art. 84 k.c., która wyraźnie odróżnia błąd co do treści czynności prawnej od błędu w sferze motywacyjnej, czyli co do pobudki, jaką kierowała się osoba składająca oświadczenie woli. Błąd przewidywania co do następstw złożonego oświadczenia woli, jako błąd co do pobudki, nie uzasadnia uchylecia się od jego skutków prawnych (por. wyrok SN z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97). W wyroku z dnia 5 grudnia 2000 r., IV CKN 179/00 Sąd Najwyższy wyjaśnił: „Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli określanej jest jako błąd postrzegania ("widzenia"), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które należą do sfery motywacyjnej podmiotu dokonującego czynności prawnej i tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostało oświadczenie woli uznane

następnie przez oświadczającego za "błąd", gdy okazało się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu". Podobnie w wyroku z dnia 19 października 2000 r. III CKN 963/98 Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził: „Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli za wynik błędu prawnie doniosłego (art. 84 k.c.)”. Konsekwencją takiego rozumienia błędu jest pogląd, który wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 września 1996 r., III CZP 85/96: „Poręczyciel nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego podstępnie przez dłużnika co do jego wypłacalności w dacie poręczenia”.

Z treści apelacji wynika, że pozwana nie powołała się na błąd odnoszący się do treści czynności prawnej, a jedynie na błąd odnoszący się do pobudek, którymi kierowała się udzielając poręczenia wekslowego. Udzielenie poręczenia do oznaczonej kwoty oznacza górną granicę odpowiedzialności poręczyciela. Aktualna wysokość zadłużenia dłużnika nie jest natomiast objęta treścią poręczenia. Pozwana miała zatem świadomość tego, że udziela poręczenia wekslowego do kwoty 300.000 zł, którego skutkiem może być jej odpowiedzialność za zobowiązania A. S.. Pozwana była jednak przekonana, że udzielone przez nią poręczenie wekslowe umożliwi pozyskanie przez jej byłego męża kredytu kupieckiego w celu kontynuowania współpracy z powodem, w efekcie czego A. S. odzyska płynność finansową, spłaci wierzyciela i będzie miał środki na spłatę zobowiązań alimentacyjnych. W oparciu o powołane wyżej poglądy wyrażane w judykaturze, które Sąd Apelacyjny podziela, był to błąd co do pobudek, który jednak nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię groźby, to w tym przypadku treść apelacji wskazuje, że pozwana być może pochopnie podjęła decyzję co do udzielenia poręczenia. Nie oznacza to jednak, że działała pod wpływem groźby w rozumieniu art. 87 k.c. Sąd pierwszej instancji jasno przedstawił jakie są przesłanki groźby w rozumieniu tego przepisu, nie ma więc potrzeby powtarzania tych samych argumentów. Dodatkowo można wyjaśnić, że subiektywne odczucia pozwanej co do osoby T. P., w żadnym wypadku nie mogą stanowić podstawy do uznania, że miała prawo obawiać się bezprawnej groźby z jego strony. Przede wszystkim z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, żeby T.

9

P. groził podjęciem wobec jej osoby działań zakazanych przez prawo, a tylko takie mogą stanowić o groźbie bezprawnej.

Wypada zauważyć, że Sąd pierwszej instancji przedstawił rozważania prawne odnoszące się do zarzutów przysługujących poręczycielowi wobec posiadacza weksla w szerszym zakresie, niż wynikało to treści zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty. W żadnym jednak stopniu nie wpływa to na prawidłowość rozstrzygnięcia. Wskazanie zatem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 32 prawa wekslowego nie oznacza, iż Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana podniosła zarzut nieważności zobowiązania wekslowego osoby, za którą udziela poręczenia.

Sąd pierwszej instancji odniósł się w pełni do zarzutów pozwanej dotyczących nieważności poręczenia. Skarżąca nie przedstawiła w apelacji żadnych argumentów

podważających prawidłowość przedstawionego wyводу prawnego.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. stosując zasadę słuszności. Sąd Apelacyjny miał na względzie trudną sytuację materialną powódki, będącą podstawą zwolnienia od kosztów sądowych, a nadto jej subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia. Powódka była bowiem przekonana o wprowadzeniu jej w błąd przy udzieleniu poręczenia wekslowego. Nie był to jednak błąd w rozumieniu art. 84 k.c. uzasadniający uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia woli. Nie mniej jednak przy uwzględnieniu jej trudnej sytuacji materialnej, a także sytuacji materialnej jej byłego męża zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych na rzecz powódki oraz ich wspólnych dzieci, stanowi on podstawę do zastosowania powołanego wyżej przepisu przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego.